

Agnieszka Skorodzeń



## Małe dziecko w przestrzeni szkolnej

Każdy człowiek chce dobrze pracować, czuć, że realizuje swój potencjał, że wykorzystuje to, co w nim najlepsze, ale, cytując Emmersona: *Najbardziej pragnie, by ktoś uczynił go takim, jakim być może.*

W 1999 roku robiłam badania poświęcone nowej roli nauczyciela – lidera i przywódcy, który kształtuje charakter drugiego człowieka, a swoją postawą wystawia nauczaniu wizytówkę i buduje wizerunek szkoły. Od tego czasu wiele się zmieniło w podejściu do edukacji, z wyjątkiem jednego: dziecka, ucznia, małego człowieka, który na progu edukacji szkolnej chce rosnąć w siłę i rozum. Jak mu to zapewnić? Oczywiście niezbędne jest wsparcie dorosłych, ale obok tego wsparcia bardzo istotnym czynnikiem, a niestety często z różnych przyczyn pomijanym i traktowanym po macoszemu, są warunki sprzyjające dobrej i skutecznej edukacji. Warunki dostosowane do potrzeb i indywidualnych predyspozycji małego ucznia.

**Badania wykazały, że przestrzeń, w jakiej przebywa człowiek, ma ogromny wpływ na jego samopoczucie, rozwój, potencjał i efektywność. Dziecko spędza w szkole często połowę swojego dnia.**

W tej sytuacji niezwykle ważny jest sposób aranżowania przestrzeni, w jakiej przebywa. Dlaczego? Dlatego, że właściwe zagospodarowanie przestrzeni wpływa na jakość edukacji. Co to znaczy „właściwe”? Znaczy to, że wewnątrz, ogród, podwórko, plac zabaw pozwala dziecku na zaspokajanie podstawowych potrzeb rozwojowych. Warto

zatrzymać się w tym miejscu. Zgodnie z nowelizacją ustawy o systemie oświaty obowiązek szkolny dla dzieci 6-letnich wprowadzony zostanie w 2014 roku. Oznacza to, że placówki już dziś powinny przygotować się na dobre przyjęcie 6-latków. Wiele szkół wypracowało już standardy, z których można skorzystać, w wielu 6-latkach już się uczą i dość dobrze sobie radzą. Jednak, by mały uczeń dobrze czuł się w szkole i w klasie, ta pierwsza powinna podjąć kroki przygotowawcze na jego przyjęcie. I tu bardzo ważnym czynnikiem jest adaptacja sal lekcyjnych na potrzeby ucznia 6-letniego.

Posłużę się kilkoma znamienymi cytatami: *Edukacja najmłodszych uczniów powinna umiejętnie spleść naukę z zabawą, by w łagodny sposób wprowadzić ich w świat szkoły<sup>1</sup>. Podstawa programowa dokładnie opisuje, jakie warunki powinny zostać spełnione. Przytoczę: Sale lekcyjne powinny składać się z dwóch części: edukacyjnej (wyposażonej w tablicę, stoliki itp.) i rekreacyjnej (odpowiednio do tego przystosowanej). Zalecane jest wyposażenie sal w pomoce dydaktyczne i przedmioty potrzebne do zajęć (np. liczmany), sprzęt audiowizualny, komputery z dostępem do Internetu, gry i zabawki dydaktyczne, kąciki tematyczne (np. przyrody), biblioteczkę itp. Uczeń powinien mieć możliwość pozostawienia w szkole części swoich podręczników i przyborów szkolnych<sup>2</sup>.*

Rzadko zdajemy sobie sprawę, że aranżacja przestrzeni jest jednym z elementów składowych metodyki pracy nauczyciela. Natomiast udowodniono, że w działalności pedagogicznej wystrój i sposób adaptacji miejsca, w jakim się ona odbywa, warunkuje:

- zdrowy rozwój dzieci,
- ich pomyślną adaptację,
- jakość kontaktów społecznych, budowanie atmosfery życzliwości,

<sup>1</sup> Podstawa programowa, Tom 1 – Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna, Rozdział I, Część ogólna.

<sup>2</sup> Profesor Zbigniew Marciniak; więcej informacji na ten temat w mojej prezentacji „Twoja Szkoła: bezpieczna, przyjazna – otwarta na małego ucznia. Sala dla 6-latka ucznia klasy pierwszej i szkolnego oddziału przedszkolnego”, <http://www.slideshare.net/akademabambino/sala-dla-uczniaklasy pierwszej/>

- stworzenie możliwości uczenia się rozumienia otaczającego świata,
- stymulowanie samodzielnych działań dziecka, budujących jego wiedzę i umiejętności.

Psychologowie przyznają, że sprzęty, meble, zabawki, pomoce edukacyjne otaczające dziecko, a także kolorystyka pomieszczenia mogą sprzyjać bądź ograniczać kształtowanie się dziecięcej sfery psychofizycznej. Co za tym idzie? Bardzo waż-



**Strefa rekreacyjna zajmuje ważne miejsce w przestrzeni klasy. Niezbędne elementy to kącik czytelniczy i tablice ekspozycyjne. Warto też zadbać o kącik: przyrodniczy, plastyczny, manipulacyjno-konstrukcyjny.**



**Strefa edukacyjna.**



**Indywidualne szuflady zapewnią przestrzeń prywatną dla dzieci. Obok półka na przechowywanie i ekspozycję pomocy dydaktycznych. Ważne, by pomoce rozwijały różne obszary umiejętności i kompetencji: mowę, myślenie, spostrzeganie, konstruowanie i manipulowanie, przeliczanie, sortowanie.**

ny wniosek: przestrzeń, w której przebywa uczeń, wpływa na jego proces uczenia się i albo ten proces wspiera, albo ten proces blokuje. Dzieci dobrze czują się i rozwijają w otoczeniu stymulującym do aktywności, uporządkowanym i jednocześnie bogatym w przedmioty pobudzające ożywcze działanie wyobraźni. Warto więc o nie zadbać i to nie tylko dlatego, że takie są wymagania określone ustawą, ale kierując się własnym zaangażowaniem w edukację swoich uczniów, by aranżacja przestrzeni i wyposażenia uwzględniała potrzeby rozwojowe dzieci, pobudzała chęć eksperymentowania i ciekawość oraz umożliwiała różne formy interakcji między dziećmi.

Jak to zrobić? Obok przedstawiam przykład pracowni modelowej, jaką firma Moje Bambino miała przyjemność zaaranżować i ofiarować jednej z warszawskich szkół podstawowych.

Zaproponowana aranżacja jest bezpieczna, funkcjonalna i przyjazna dla dziecka, a jednocześnie, jako jedna ze składowych metodyki pracy, umożliwi realizację zadań dydaktyczno-wychowawczych.

O co jeszcze warto zadbać? Na pewno o pierwsze wrażenie: szatnia i szkolny korytarz. Dobrze jest, jeśli są pomieszczeniami przeznaczonymi tylko dla najmłodszych dzieci. Niestety warunki lokalowe czasami wymuszają inne rozwiązania. Warto jednak wygospodarować mały fragment powierzchni przeznaczony tylko dla malucha, nadać mu przyjemne kolory i dostosować szatnię. Dodać naklejki, które sprawią, że maluch bez trudu odnajdzie się w nowej dla niego rzeczywistości, takie oznakowanie bowiem zna i pamięta z przedszkola. Poza tym będzie pewny, że zawsze znajdzie swoją półkę, a to doda mu odwagi i wiary w swoje siły i możliwości, co więcej, będzie dumny, że może pokazać rodzicom, jak świetnie radzi sobie w szkole. Pamiętajmy, że ciepłe kolory nastawiają dziecko optymistycznie. Szatnia to miejsce rozstania z rodzicem, może sprowadzać uczucie zagubienia, osamotnienia, pustki, zatem musimy dołożyć wszelkich starań, by szatnia „całą sobą”, czyli kolorem ścian, mebelkami, naklejkami, dekoracjami pokazała małemu uczniowi, że za drzwiami czeka magiczny świat, który przyjaźnie zaprasza, by go poznać i zdobyć.

**Agnieszka Skorodzień** jest absolwentką filologii polskiej oraz marketingu politycznego i medialnego. Pedagog z 10-letnim doświadczeniem, twórcza autorskich warsztatów „Wykreowanie wizerunku nauczyciela – lidera”. Od 5 lat związana z firmą Moje Bambino, obecnie zastępca dyrektora ds. marketingu oraz trener Akademii Bambino.